

Seksualność i erotyzm w przekazie medialnym

Anomalie znaczenia sfery erotycznej we współczesnym przekazie medialnym odbieranym przez młodzież i kontrpropozycje.

Współczesnie powszechnie w większości mediów komercyjnych i państwowych – rozrywce, reklamach, filmach, ukazujących problemy życia codziennego, edukacji – nadzwyczaj często przywołuje się erotyk, kreowaną na wiedzę wartości w życiu człowieka. Treści erotyczne upowszechniane są znacznie szerzej i sugestywniej niż reklamy różnych produktów, za liczni odbiorcy – szczególnie młodzieńcy, mają z nimi wielogodzinny kontakt w każdym tygodniu¹. Młody człowiek musi być bardzo odporny, aby móc wytrzymać rzeczywistość ze wszystkich stron podsyłając erotyk nie angażując się w nią. Wielu młodych takiej siły nie posiada. Usiłują oni zapaść to, co beztrudne, lekkie i niezobowiązujące. Jednym z medialnych działań jest wprowadzanie nowych problemów, gdzie powątpiewanie zmienia się w zabawę. Media mówi wprawdzie o erotyce, ale w różnych zestawieniach, ale niewiele o obowiązkach i odpowiedzialności. Erotyka przedstawiana jest jako powab, wszystko, co zagadkowe, czarujące, artystyczne², co jest frapującą przygodą i zabawą. Jak ma się znaleźć młody człowiek w prze-erotyzowanym medialnym świecie, gdzie szukać ma fundamentu i kluczowych wartości dla swojego życia? I jak być odpornym na powszechny jej zalew? Czy życie podporządkować zabawie, szukając szczęścia w mrzonkach?

Jak dzisiaj walczyć o wychowanie w sferze seksu na forum mediów?

Tu wyznacza się problem współczesnego przekazu, swoistej pedagogiki mass mediów. Jak przeciwstawić się medialnej kulturze zakupów i uwyśniewania wyjątkowo przyjemności życia z którymi wiąże się w bycie młodym, seksownym, pięknym i bogatym? Na jakie wartości postawić w medialnym przekazie? Jak zmieniać utarte mity³ i stereotypy? A przede wszystkim jak wychowywać do właściwego odbioru mediów tj. jak oswoić media?

Ks. Tadeusz Zaspa⁴ przytacza cele wychowania moralnego do odbioru przekazów medialnych, swego rodzaju edukacji medialnej są to:

- Nauczanie widza rozumienia języka audiowizualnego i jego estetycznych i estetycznych skojarzeń (kolorów, muzyki, symboli, przekazów obrazowych)
- Uwierliwienie widza na rodzaje domyślnej i wyraźnej moralności w kulturze środków masowego przekazu (poprzez analizę programów audiowizualnych)
- Dokonanie oceny moralnej różnych programów audiowizualnych

¹ Szymański A., Wstęp, w; Cline Victor B., *Skutki pornografii*, Gdańsk 1996, s.7

² Zob. <http://www.sm.fki.pl/.htm> (01.04.2005)

³ Brudzewski J., 30 minut przeciwko manipulacjom czyli jak nie dać się manipulować, Katowice 2004, s.88-90,

⁴ Ks. Zaspa T., *Media człowiek społeczeństwo. Do wiadczenia europejsko-amerykańskie*, Częstochowa 2002, s.244

- Pobudzenie i udoskonalenie dialogu na temat programów audiowizualnych i moralności w ogóle
 - Pobudzenie rozwoju moralnej oceny świata zdominowanego przez mass media
- To zadania nie tylko dla wychowawców, ale przede wszystkim dla rodziców, docenienia ich niezastąpionej roli w wychowaniu, które powinno obejmować przygotowanie do mądrego i rozsądnego korzystania z mediów. Rodzice są jako pierwsi i najważniejsi wychowawcy swoich dzieci, jako pierwsi winni wyjechać (swoim pociechom), czym są rodziki przekazu. Są powołani do kształcenia w swoich dzieciach umiarkowanego, krytycznego, czujnego i ostrożnego posługiwania się nimi⁵.

Aksjomatem wychowawczym w sferze erotyzmu i seksualności w masowym przekazie, wydaje się być właściwe rozumienie i ukazywanie miłości, którego należy uczyć młodych.

W każdej epoce historii spotykamy się z pojęciem miłości. Często jego treść nie odzwierciedla jego autentycznego znaczenia. Można przytoczyć wiele przykładów, kiedy przedstawienie miłości jest jej paradoksem bądź karykaturą. Dlatego pytanie o istotę miłości i poprawne jej ukazywanie nabiera w naszych czasach niezwykle ważnego znaczenia.

Co to jest miłość ?

Najpełniej na to odpowiada sztuka uwyświelenia. Zakochanie jest spacerem podczas bardzo drobniutkiego deszczu. Człowiek idzie, idzie i dopiero po pewnym czasie orientuje się, że przemókł do głębi serca. Zakochanie jest etapem w miłości. Aforyzmy bądź cytaty ludu tak opisują miłość ;

Człowiek jest po to, aby kochać. Jeżeli nie kocha - to nie żyje (*Vinet*),

Człowiek jest stworzony z miłości i do miłości (*Adolf Kolping*),

Człowiek jest szczęśliwy tylko wtedy, kiedy kocha i co daje, bo w naszym szczęściem jest dawać miłości (*Max Scheller*),

Człowiek jest tyle wart, ile jest w stanie kochać (*Augustyn w.*)

Człowiek niczego tak nie pragnie, jak coraz pełniej żyć i wie, że ta pełnia dostępną jest w miłości (*Carlo Carretto*)

Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeżeli nie objawi mu się Miłość, jeżeli nie spotka się z Miłością, jeżeli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swój, jeżeli nie znajdzie w niej swego uczestnictwa. Człowiek szuka miłości, bo w głębi serca wie, że tylko miłość może uczynić go szczęśliwym. (*Jan Paweł II*)

Człowiek współczesny jest bardziej wrażliwy na działanie miłości niż się. (*St. Wyszyński kard.*)

Czym jest serce dla ziemi, tym miłość dla duszy (*Honore de Balzac*)

Czy nasza miłość mogłaby istnieć bez ofiary, bez rezygnacji z pragnienia posiadania wszystkiego? (*Ludwik Van Beethoven*)

Człowiek, który nie potrafi kochać, zatraci swój świat.

Istnieje tylko jeden oryginalny miłość, ale tysięcy różnych kopii (*Antoni Czechow*)

Dopiero żyć zaczniesz, gdy umrzesz kochając (*Jan Twardowski*)

⁵ *Familiaris Consortio*, nr 76

Jedynie miłość nadaje sens życiu. Dlatego im bardziej zdolni będziemy do miłości i dawania siebie innym, tym bardziej sensowne będzie nasze życie (*Herman Hesse*)

Jedynie miłość rozumie tajemnicę: innych obdarowuje i samemu przy tym staje się bogatym (*Brentano von Clemens*)

Jest jedna miłość, która nie liczy na wzajemność, nie szuka ofiar, przebacza i odpuści, ta wraca - to miłość macierzyńska (*Józef Ignacy Kraszewski*)

Jest miłość kochanie, jest miłość namiętność, jest miłość fantazja. Pierwsza tłumaczy się w życiu wiernością, druga nieszczerstwem, trzecia grzechem (*Narcyza Michowska*)

Najlepiej chyba z ludzkich języków miłość opisać można językiem metafory poezji i czynów. Miłość - występuje w pewnych zestawieniach. Mówi się: miłość macierzyńska, miłość ojczyzny, miłość bliźniego, a także miłość matczyńska. Dlaczego tak wiele różnych spraw w życiu człowieka określa tym słowem? Zadajmy sobie pytanie: co jest wspólnego w miłości ojczyzny i np. miłości macierzyńskiej?

Na pozór wydaje się to być nie do pogodzenia. Ale jeżeli przyjmiemy tę miłość to postawa służenia, wówczas sprawa się wyjaśnia. Matka służy dziecku, patriotycznie nastawiony obywatel służy swojemu krajowi, a miłość bliźniego to służba drugiemu człowiekowi. W takim razie „lubię Ci miłość” oznacza - obiecuję, a nie służę. Służę to działa na dobro tego, komu się służy. Miłość ojczyzny wyraża się działaniem ku pożytkowi swojego kraju, miłość macierzyńska to działanie dla dobra dziecka, natomiast miłość matczyńska urzeczywistnia się w działaniu skierowanym na dobro współczesnego człowieka⁶. Miłość jest wspólnotą osób, noszeniem nawzajem swoich obowiązków, trudów i radości. Kochać - znaczy pomagać komuś, by stał się lepszy i przez postępowanie w dobru osiągnął swój człowieczeństwo. A to miłość właśnie! Miłość jest wiernością od wierności. Nie tylko wolno, jak śpiewali Polacy pod Monte Cassino ale i miłość krzyżami się mierzy. Miłość ofiarą się mierzy. Miłość Ci wszystko wybaczy, smutek zamieni Ci w śmiech, miłość tak pięknie tłumaczy i bo jest ufna. (*H. Ordonówna*), ale nie jest lepa.

Miłość to - jak zauważa ks. Marek Dziewiecki o decyzji troski o dobro drugiego człowieka. „Kocham Ci”: znaczy więc tyle, co: „Chcę dla Ciebie dobra, pragnę uczestniczyć w Twoim życiu tak, by być szczęśliwym”. Nie ważne, co się o Tobie dowiem, nie ważne czy dalej będziesz tak piękna. Jeżeli miłość ograniczy do zafascynowania wyglądem zewnętrznym, to czy można by kochać na przykład osoby niepełnosprawne czy w podeszłym wieku?⁷ Miłość to nie teoria, miłość realnymi czynami się mierzy⁸, a Ci, którzy zbyt wiele oczekują od miłości, nie umieją kochać. Cierpliwym jest codzienną formą miłości (Joseph Ratzinger).

Nie sposób przedstawi interdiscyplinarnej definicji miłości, ale niektórymi charakterystycznymi cechami są:

- 1) Relacyjny - nastawienie przede wszystkim na dobro drugiej osoby (jeżeli miłość byłaby pozbawiona tej cechy tj. skierowana na siebie byłaby to narcyzm, prowadzący się do egoizmu)
- 2) Dojrzałość - nie jest infantylna. Widzi dobro prawdziwe i ideał, którym służy.

⁶ St. Świąski, *lubię Ci miłość* ..., W-wa 1986, s.50

⁷ cyt. za I. Rogulski, *Walentynki: wi to miłości czy zakochania?*, w:

http://www.opoka.org.pl/biblioteka/IP/walent_milosc_zakochanie.html (8.V.2005)

⁸ <http://www.hr.bci.pl/art12.php> (11.02.2006r.)

- 3) Stawianie wymagań - miłość nie może być naiwna cukierkowa, ma na celu rozwój, prawdę i dobro, nie unika twardych postaw, słów upominania czy nawet karcenia gdy kochana osoba błądzi.
- 4) Odpowiedzialność - jest dojrzała w pełni akceptuje kochane osoby wyrażając się w trosce o ich dobro i szczęście (ponad dobro darującego).
- 5) Bezinteresowność bezwzględna afirmacja, kochanie dla wewnętrznej wartości obiektu miłości, to gotowość do pomocy a nawet poniesienia ofiar.
- 6) Empatia i współodczuwanie, współdzielenie się i współdziałanie: *ś* jeden drugiego brzemiona no ciebie⁹ to umiejętność rezygnacji z własnego *ś* ja.
- 7) Cechy wyliczone przez św. Pawła: *ś* Miłość cierpliwa jest, *ś* skąwa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka pokłasku, nie unosi się pychą; nie dopuszcza się bezwstydu, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta zło; nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współwesołi się z prawdą. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokładając nadzieję, wszystko przetrzyma. Miłość nigdy nie ustaje. /1 Kor 13, 4-8a/

Najbardziej to Bóg uczy nas miłości, budując zaufaniem, troską i poświęceniem. Miłość jest ponad życie, miłość jest Bogiem, gdy Bóg jest miłością (2 P 4, 8). Do takiej miłości trzeba jednak nieustannie dorastać, aby stać się odpowiedzialnym. Nie ma wiary księżki miłości nad tą, gdy ktoś oddaje swoje życie, siebie, drugiemu człowiekowi. (por. J 15, 13)¹⁰.

Wijemy zbyt krótko, kochamy za mało, nasz świat jest za mały, aby czynić go polem walki.

Nie potrzeba być nadzwyczajnym obserwatorem życia społecznego i etycznego, aby stwierdzić, że współczesni innowatorzy twórcy przekazu medialnego chcą ukazywać miłość jednowymiarowo. Na codzień widać w nowatorskim modelu filozofii życia, czy w powszechnie ukazywanym obrazie współczesnego młodego człowieka. Przyczyną wydaje się stanowić jednowymiarowa liberalna indywidualistyczna koncepcja człowieka. Przypatrzmy się funkcjonującej dziś obiegowej terminologii, trendom wychowawczym wciskającym się poprzez medialne mody i reklamy¹¹, zamierzonym wpływom na kształtowany model młodego człowieka naszych czasów, wydawałoby się mogłoby mieć jedyną rolę do spełnienia rolę konsumenta.

Do niedawna słownictwo z dziedziny seksu w naszej kulturze, funkcjonowało jako nazwy medyczne, wyrażenia infantylne lub wulgaryzmy. Obecna kultura masowa

⁹ zob. *Gal 6,2* *ś* Jeden drugiego brzemiona no cie i tak wyciągajcie prawo Chrystusowe.

¹⁰ T. Półski Bp Polowy WP www.ordynariat.opoka.org.pl/kazania_wiecej.php?idkazania=93 (11.02.2006r)

¹¹ *Ks. T. Zaspala*, Media człowiek społeczeństwo. Do wiadczenia europejsko- amerykańskie, Cz. stochowa 2002, s.317, reklamy *ś* dobrym przykładem, jak władza i zysk może przysłonić prawdę o człowieku. Z jednej strony, wciąż w nich ukazywane drogi do dążenia do dobrego, dostatecznego życia. Przedstawia się tam co ludzie mogliby osiągnąć i czysto skłania ich do podania rzeczy niedostępnych. Naszymi pragnieniami manipuluje się aby osiągnąć jeden cel: sprzedać produktu... W dzisiejszych czasach nasilają się protesty przeciwko ukazywaniu przemocy w mediach, jednak niewielu z nas protestuje przeciwko dehumanizacji celowi wpływowi mediów na kulturę, nastawioną przez reklamę jedynie na wygodę i konsumpcję.

propagując nowatorsko wolno w wychowaniu seksualnym¹², eliminuje poczucie wstydu i intymności związane ze sferą erotyzmu, odrywając seks od miłości i prokreacji, prokreację od małżeństwa, małżeństwo od wierności¹³. Przedstawiając wierność i odpowiedzialność jako pozbawione wartości i zaściankowe. Obnażając seks z prywatności i intymności poprzez popularyzację pornografii, nagłańnianie zbrodni i dewiacji. Sprowadzając seks do hedonistycznego egoizmu, demoralizując i zabijając ludzką godność, pokazując i promując w ten sposób patologię jako normę, etc. *„Nawet niektóre zwierzęta - przyznaje prof. Zillmann - szukają prywatności w życiu seksualnym. Jeeli nie odbywa się ona w sytuacji prywatności, prowokuje inne osobniki do brania udziału w tym procesie”*¹⁴. Propagowanie na forum masowych mediów w porach wysokiej oglądalności panseksualizmu powoduje, że media czwielk oswajają się z proponowanymi wizjami i w końcu uznają takie zachowanie za normalne. Dostrzega się ó pisze Maciej Iwiewicki- że ten wpływ dotyczy głównie myślenia uczuciowego i zachowania się ludzi¹⁵. Ale oswajanie dzieci i młodzieży ze słońnictwem i pojęciami warsztatowego seksu niweluje bariery wstydu, przenosząc miłość ze sfery duchowej, wyrażając się zachwytem, fascynacją, uniesieniem, romantyzmem, czułością, obawą przed ponieniem godności i pragnieniem dobra kochanej osoby, do sfery czysto fizjologicznej, zaspokojenia włośnych po dliwoci. *„Nasycenie współczesnych przekazów erotyk i seksem, w dodatku w połączeniu najczłiej z przemocią i agresją, uczy odbiorców braku odpowiedzialności w tej sferze życia, niszczy intymność, a bymo e prowadzi do przemocy seksualnej i perwersji. Wpływa ... na co, co moemy nazwać najogólniej <kulturą uczuciową>”*¹⁶. Występuje tu zjawisko desentyzacji, czyli znieczulenia. Potwierdzają to naukowcy¹⁷ zajmujący się tą problematyką. Odbiorcy

¹² zob. L. Madaras, Co się dzieje z moim ciałem? (zaakceptowane swego czasu przez MEN.?!?);

S. Schwabenthan V. Weigert, Dziewczyna. Poradnik dla nastolatek, Wrocław 1994;

E. Fenwick R. Walker, Miłość, młodość, seks, Warszawa 1996,

¹³ V. Riches, Następstwa edukacji seksualnej, Gdańsk 1994, - autorka dogłębnie analizuje tak zwany wian edukacji seksualnej w USA, podając choćby zestaw proponowanych w USA celów obniżenia pędności miłoścy innymi eliminacją wpływu rodziców i szeregiem innych przedsięwzięć (s.12-13) oraz działania niszczycielskiego lobby (s.17)

¹⁴ Pornografia w demokratycznym społeczeństwie - rozmowa z D. Zillmannem profesorem Uniwersytetu Alabama (USA) w: Skutki pornografii dowody eksperymentalne i kliniczne, Praca zbior., Gdańsk 1996, s.60

¹⁵ M. Iwiewicki, Krzywe zwierciadło. O manipulacji w mediach, Lublin 2003, s.41

¹⁶ M. Iwiewicki, tamże, s.41-42

¹⁷ D. Zillman prof. Uniwersytetu Alabama USA, w: Skutki pornografii, dz. cyt., Gdańsk 1996, s.55 *„Badania wykazują, że przez oglądanie filmów ze scenami przemocy następuje u ludzi zmniejszenie się wrażliwości na tego rodzaju zachowania w realnym życiu”*

C. echowski. Sztuczne piękno, sztuczne raje WI Nr 11/1999 *„Badania przeprowadzone przez amerykańskich naukowców mówią, że dziecko w Stanach Zjednoczonych spędza dziennie przed telewizorem przeciętnie od dwóch i pół godziny (dzieci do piętnastego roku życia) do czterech godzin (młodzież powyżej piętnastu lat). Dziecko, które kończy szkołę podstawową, ma za sobą przeciętnie ok. ośmiu tysięcy morderstw i stu tysięcy aktów przemocy obejrzanych w TV, młodzieży kończy cała szkoła średnia - ok. osiemnastu tysięcy morderstw. Badania nad zawartością programów TV prowadzone w ramach National Television Violence Study wykazały, że: w większości programów TV zawiera sceny przemocy; sprawcy przemocy pozostają bezkarni w 73% scen przemocy, przemoc człiej jest nagradzana niż karana; 47% scen zawierających przemoc nie pokazuje ran ofiary, tylko 16% pokazuje dogłębne efekty przemocy; 1/4 aktów przemocy dokonywana jest z użyciem broni palnej; tylko 4% programów TV zawiera treści przeciw przemocy; TV publiczna znacznie rzadziej pokazuje przemoc (18% programów) niż tzw. kanał kablowy (85% programów); w większości scen przemocy pokazywana jest w filmach fabularnych; tylko 13% programów, które opowiadają o przemocy, pokazuje alternatywne sposoby zachowania. Istnieje wiele dobrze udokumentowanych badań naukowych, pokazujących zależność pomiędzy oglądaniem przemocy w TV a agresywnym zachowaniem u dzieci. Wskazują*

ulegają wpływom czy stych oddziaływa pornografii, zbrocze i fałszywej tolerancji stają się przekonani o ich normalności i reagują na nie obojętnie. Mędzie na ładuje zachowania seksualne oglądane na ekranie. Konsumenci pornografii charakteryzują się te mniejszą wrażliwością na perwersje i przemoc przy równocześnie niewiarygodnym i ku w stosunku do świata¹⁸.

Za mało obecnie mówi się i pisze o wpływie telewizji na proces dojrzewania seksualnego nastolatków¹⁹. Treści pornograficzne wdrażają się w pamięć i utrwalać się w niej za sprawą towarzyszących im emocji, zaś z biegiem czasu zostają przyswojone jako styl działania ujawniający się bezpośrednimi lub dalszymi skutkami dowiedzionymi naukowo²⁰. Pornografia oglądana przez mędzie ma niewątpliwie wpływ na późniejsze postrzeganie ludzkiej seksualności. Larum podnosi tu nawet feministki z USA²¹ głosząc że pornografia jest wypaczeniem obrazu kobiety. Każda kobieta w pornografii jest ninfomanką a to nie jest kobiecość seksualna. W taki sposób wytwarza się u oglądających pornografi wspomniany fałszywy obraz kobiety w który później wierzą.

Warto zwrócić uwagę na martwy przepis w ustawodawstwie polskim o rozpowszechnianiu pornografii. Istnieje lobby które dąży do relatywizacji oceny co jest a co nie jest pornografią, argumentując przyjmowanym przez oceniającego systemem wartości, wrażliwością, religii itp., starając się wprowadzić skrajny subiektywizm ocen. Dlatego wolno bez żadnego skrupuła i konsekwencji ją upowszechniać, wystarczy przejrzeć witryny sklepów z prasą czy wypożyczalnie filmów. Zakaz jej rozpowszechniania w polskim Kodeksie Karnym²² jest więc martwym i kuriozalnym, wyłącznie na pokaz tworem prawnym.

Chyba Jan Paweł II określi kiedy pornografią *ó jako to, co osobiste i intymne a wystawiane jest na sprzedaż w witryny sklepowe*. Istnieje wpływowe lobby z dużymi pieniędzmi któremu zależy aby nie było jasnej wykładni prawa w tej kwestii, bo na pornografii robi krociowe zyski.

Atak na wynikający z prawa natury ład moralny, wydaje się być prowadzony administracyjnie w powzięciu z dziełami na szeroką skalę międzynarodową, wbrew pozytywnym osiągnięciom polskiej i światowej kultury, mającej chrześcijańskie korzenie.

Często problematyka prokreacji przedstawiana jest w kontekście plugawienia polszczyzny wulgaryzmami, poniżaniem i urzeczawianiem człowieka, relatywizacją zasad moralnych, hołdowniem bądź zasadzie celu wiciarodki. Wymaga to

one, ale należy mi zdaje oglądaniem przemocy w TV a agresywnym zachowaniem u dzieci ma charakter przyczynowy. Oto niektóre skutki oglądania przemocy w TV: powstawanie urazów psychicznych w postaci lęków, depresji, gniewu, dysocjacji i tzw. zespołu stresu pourazowego; tworzenie się obrazu świata, który jest zagrożający czy nieprzyjazny ludziom; osvajanie ze scenami przemocy i zobojętnienie na przemoc w życiu codziennym (tzw. emocjonalna desentyzacja). Artykuł dostępnym na http://wiesz.free.ngo.pl/11_99cz.htm (04.03.2006r.)

¹⁸ L. Kuliszka, *ródź z*, www.biuletyn.agh.edu.pl/archiwum_bip/2000/79_80/26_79_80.html (11.02.2006r.)

¹⁹ Pawłowicz J., *Wpływ telewizji na dojrzewanie seksualne*, w: *Collectanea Theologica* 75(2005) nr2, s.159-163

²⁰ zob. Scott D. A., *Pornografia. Jej wpływ na rodzinę, społeczeństwo, kulturę*, Gdańsk 1995, s.6; *Cline Victor B.*, *Skutki pornografii*, Gdańsk 1996

²¹ *Pornografia w demokratycznym społeczeństwie*, w; *Cline Victor B.*, *Skutki pornografii*, Gdańsk 1996, s.55

²² Kodeks Karny obowiązujący w Polsce zabrania szerzyć pornografi. § Art. 173 § 1. Kto rozpowszechnia pisma, druki, fotografie lub inne przedmioty mające charakter pornograficzny podlega karze pozbawienia wolności do lat 2, ograniczenia wolności lub grzywny. § 2. Tej samej karze podlega ten kto rozpowszechnia takie pisma, druki, fotografie lub przedmioty sporządzone, przechowuje, przenosi, przesyła lub przewozi.

stosownego i zarazem skutecznego przeciwstawienia się. Dlatego potrzeba nam szczególnie w mediach jednoznacznego mówienia o miłości i seksie uwyświeleniu serdecznych i powściągliwych słów, które zbliżą ludzi do siebie, niosąc prawdę i światło, czyniąc pokój, ponieważ żyjemy ó jak określił ks. Jan Twardowski - zbyt krótko, kochamy za mało i za późno, a nasz świat jest zbyt mały, aby czynić go polem walki.

Medie zostaje, niejednokrotnie w sposób celowy, zachęcana do podjęcia współpracy pociągowej, co widać w jednowymiarowo pokazywanej problematyce. (*Propaganda bezpiecznego seksu, reklama wczesno poronnych środków antykoncepcyjnych i sloganowe no nie hasła np. śróbta co chceta; na luzie yj; id na całość ; nie p kajö, lansowanie i popieranie w tpliwych autorytetów, nagła nianie słu cych temu imprez medie owych, etc.*). Jednocześnie nie mówi się o prawdziwej prawdzie o człowieku, zatrzymując się jedynie na ciele. Pociągowo w kulturze masowej przedstawiana jest miedzym ludzimi jako sfera przyjemności i wyświelenia się, przy manipulatorskim pomijaniu płci - jako warunku realizacji luzu i swobody seksualnej, która promuje się jako nowoczesny styl życia. Seks sprowadzany jest do przyjemnej zabawy w którą każdy powinien się bawić. Pociąg dziecięca w tym kontekście ukazywane jako zagrożenie lub wręcz katastrofa dwojga ludzi, a miłość, małżeństwo, założenie rodziny ukazywane jest często jako balast. W ten sposób tworzone są współczesne stereotypy zachowań i podawane miedzym ludzimi jako wzorce gęszce e wi kszo miedzych i gwiazdy Hollywoodu tak postępują, bycie w mniejszości jest więc trudne do udwignienia.

Zboczenia seksualne ukazywane są jako alternatywne zachowania w zliberalizowanym społeczeństwie. Trzeba zauważyć ukrytą promocję dewiacji i rozwój płci seksualnej w przekazie medialnym uderzającym w dzieci i medie, normalny zdrowy rozwój nowego pokolenia. Sygnalizując w ten sposób przedstawiany człowiek wcale nie jest wolny, gdy znajduje się w niewolniczych nim popędów (jak zwierzęta). Lansowanie takiego obrazu człowieka jest więc czym uwieczniającym ludzką godność.

Seks jest czymś ważnym i pozytywnym w życiu człowieka, ale jest ogromnie silny i może mieć niszczącą moc, jeżeli wyizoluje się go od zasad moralnych. Prawdziwa miłość wcale nie koncentruje się wokół siebie. Zwracanie przesadnej uwagi na ciało, promowanie miedzi, sprawności i pieniędzy wytwarza w wiadomości miedzych ludzi niewłaściwy obraz człowieka i siebie samego, deprecjonujący duchowo, zasady moralne, pomijający odpowiedzialność za siebie i innych, a eksponujący ciało, przyjemność i wartość materialne. Z chwilą gdy miedzy człowiekiem da ponieść takiej propagandzie staje się niewolnikiem rzeczy, seksu, uwyświelenia życia, patrz cym przez ten pryzmat na całe rzeczywistość.

Z punktu widzenia metodyki liberalnego i bezstresowego wychowania²³ należy uczyć, dawać wiedzę, przedstawiać fakty bo miedzy człowiekiem chce wiedzieć i ma do tego prawo. Przekaz masowy i idące za nim wiedza, jak podają medie liberalne media, wyizolowana i nie zobowiązana w właściwym oddziaływaniem byłąby utopi i demagogi zniewalają miedzi człowieka choćby przez uwikłanie go w namiotność prowadzące do uzależnienia.

²³ M.A.Kowalski, Wychowanie czy antychowanie? W: *Żywilizacja* 9/2004, s.82-88

Inne założenie, które i groźne - pisze abp Kazimierz Majdański²⁴ - to teza, że rodzice nigdy nie mogą być dobrymi wychowawcami, nauczyciele zaś i b d . Jest to fałszywe założenie niwecze prawo natury. Ponieważ rodzice dają życie dzieciom, w najwyższym stopniu są zobowiązani do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców. To zadanie wychowawcze jest tak wielkiej wagi, że jego ewentualny brak z trudnością zastąpić²⁵. Nie wolno zatem pozbawiać ani zastępować rodziców w ich powinnościach wychowawczych, ale celowa jest współpraca wychowawców z rodzicami mając na celu ich wspomaganie. Stanowisko Kościoła pokrywa się całkowicie poglądami pedagogów, którzy widzą w rodzinie podstawowe, naturalne środowisko wychowawcze. Tam gdzie dzieci od pierwszych chwil życia otoczone są troską i miłością rodziców: gdzie rodzice mają dla swoich dzieci czas, a dzieci rozwijają się szybko i harmonijnie. Gdzie tego zainteresowania, czasu i miłości brakuje, zaczynają się problemy²⁶.

Poprawne wychowanie wcale nie polega na podawaniu teoretycznej wiedzy, purytanizmie, tworzeniu tabu, ale musi też uczyć wartościowości²⁷, które stanowi konieczny przesłank psychologiczny, pozytywnego kształtowania charakteru i całej osobowości. Wychowanie wbrew powszechnym środowiskom nie polega na tym, aby spełniać kańde pragnienie dziecka. Jest ono jeszcze niedojrzałe i nie wie co jest dla niego dobre a co szkodliwe. Natomiast prawdziwa uczliwość dla wychowanka objawia się działaniem dla jego dobra (bo opiera się na miłości), które często nie stanowi dla niego przyjemności. Akcentowanie wolności wyboru samych nastolatków świadczy o ignorancji w zakresie psychologii rozwojowej, gdy nastolatek posiadający niepełną wiedzę o życiu, nie jest w stanie poprawnie zinterpretować i zanalizować informacji, szczególnie jeżeli podsyte są one celową manipulacją. Wychowanie - jak pisał Arystoteles - to rzecz poważna; musi się w nim mieszać przykre z przyjemnością²⁸.

Filozofia liberalna stawia też, że prawda i dobro - nie są wartościami absolutnymi. A o moralności mówi nie należy, bo nie wypada. Mówi o tym tylko nawiedzeni fanatycy, ciemnogród i moherowe berety. A jeżeli tak, to nie ma granic dobra i zła, to za prowadzi do relatywizmu.

Jakie wymagania postawi przekazowi tematyki erotyzmu i seksualności w mediach?

Katolickie ujęcie omawianej problematyki jest nieco odmienne, Chrześcijaństwo ma zbyt wielki wpływ na społeczne oddziaływanie, gdy według danych przekazanych przez bpa Adama Lepa, członka Rady Episkopatu ds. rodków

²⁴ abp K.Majdański, (postawie), W: J.A. Reisman, E.W. Eichel, Kinsley- Seks i oszustwo. wyd. Antyk 2002

²⁵ *Sobór Wat II*, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim, nr3

²⁶ Ks.A.Adamski, Telewizyjny wychów dzieci czyli dobranocka zamiast dobranoc, w: *Żywilizacja*, nr 9/2004, s.91

²⁷ *Sobór Wat II*, Dekret o rodkach społecznego przekazywania myśli. Inter Mirifica, nr10 *Ż... niech się ucz* wydawa *ściszn ocen*.

²⁸ Myśli Arystotelesa w: www.mysli.com.pl/ludzie.php?im=&na=Arystoteles&l (04.03.2006r.)

Społecznego Przekazu, w Polsce ukazuje się ok. 300 tytułów w prasie katolickiej (Czynny krajowy nakład ok. 1 mln egz. najwięksi to: Niedziela 300tys. egz. i Go Niedzielny 200tys.), stanowi to zaledwie 1.4% ogólnego nakładu całej prasy w kraju.

Między ludźmi spragnieni są wartościami i ideałami, których nie można im pozbawić, chociażby przez narzucanie im populistycznej filozofii luzu, bądź okrojonego obrazu człowieka wyzutekiego z humanitarnych i duchowych wartości.

Wydaje się, że w właściwym sposobem zaradczym i profilaktycznym zarazem jest wiadczenie klarownej gradacji egzystencjalnych wartości. Bo wiat wartości moralnych - a ten inny - warunkuje naszą kondycję psychiczną, moralną i duchową. Jedynym czytelnym i sprawdzonym przez wiele pokoleń jest wiat wartości zapisany na kamiennych tablicach Dekalogu uprzednio i wyjaśniony przez Jezusa w kazaniu na Górze i Ewangelii.

Przekaz medialny w sferze seksu nie może polegać na rozbudzaniu popędów seksualnych i zainteresowaniu ciałami, ale musi ukazywać całość człowieczeństwa, ludzką godność i pragnienie dobra kochanych osób. Przekaz medialny musi uczyć poprawnego wartościowania, konsekwencji i odpowiedzialności za swoje czyny. Programy medialne nie mogą być amoralne. Przekaz medialny nie może być bluźnierczy, skandalizujący, ulegać pseudo sztuce, ale musi stać się dobru i pamięta o tym, że człowiek jest stworzeniem dzieckiem Boga i zobowiązany do miłości swego Stwórcy i bliźniego. Dopiero w takim kontekście miłość może być w właściwy sposób mówią o seksie. Pozbawiony tej otoczki seks stanie się wyuczonym śmieciem zdeklarowanym egoizmem, pogonią za przyjemnościami, sposobem na uzyskanie i konsumowanie dóbr wiata. Byłoby to wizja prymitywnego człowieka - którego działanie koncentruje się wokół konsumpcji i aktywności seksualnej. Jeżeli bliźniego przypatrzymy się dokładnie wizerunkowi wiata wartościom prezentowanym w codziennej działalności mediów (i nie tylko), to okaże się, że ten wiat nie jest prostym odbiciem zasad, norm moralnych i obyczajowych, powszechnie uznawanych i realizowanych w konkretnych zachowaniach - ile raczej ich zaprzeczeniem, wypaczeniem a niekiedy o mieszeniem i obrazem.²⁹

Pomimo, że można zaobserwować coraz liczniejsze grupy społeczne uznające w pewnym stopniu pornografię za degradujący człowieka, to jej ograniczenie uważa się za niedopuszczalną cenzurę. Podobnie jakiegokolwiek ograniczania tego co twórca określi jako sztukę (czy sto skandalizującą a nawet bluźnierczą) i nie odpowiadającą za przekazywane treści. Przez telewizję wiat stał się globalnym wioskiem, a spora część programów przypomina wiejskie plotki a wychowuje to znaczy uczyni niewrażliwym na telewizyjną piszę Marshall McLuhan³⁰.

Poprzez edukację medialną prowadzącą do kultury, zwracając uwagę na nieodzowność właściwych relacji w rodzinie, umiejętność krytycznego i wybiórczego korzystania z mediów, człowiek ma być człowiekiem godnym człowieka. Kultura jest tym, przez co człowiek bardziej staje się człowiekiem, bardziej jest sobą. Pełna kultura obejmuje rozwój moralny i wychowanie zmierzające do osiągnięcia cnót życia indywidualnego, społecznego i religijnego ó naucza Jan Paweł II.

W obecnych czasach w dobie interaktywnych mediów zachodzi konieczność

²⁹ J.Szafraniec, Wyluzowane media - wyluzowane dzieci - wyluzowany wiat, *ŻNiedziela* 42/97, s.10

³⁰ [www.mysli.com.pl/ludzie.php?im=Marshall&na=McLuhan&l\(15.02.2006r.\)](http://www.mysli.com.pl/ludzie.php?im=Marshall&na=McLuhan&l(15.02.2006r.))

wdrażanie edukacji medialnej w szkołach by w domu wprowadzać dzieci i młodzież w rzeczywistość medialną (tzw. *mediosfera*), która nas otacza i wywiera na wszystkich nas uwiadomiony lub nie uwiadomiony wpływ.

Oddziaływanie nie uwiadomione ma tak duże wpływy na zachowania i postawy np. setki razy oglądana reklama z elementami stymulacji seksualnej ukierunkowuje sposób myślenia, oceny moralnej i zachowania dzieci, młodzieży i dorosłych.

Podobnie z elementami przemocy i agresywności w TV i innych mediach. Zachodzi tu psychologiczny mechanizm modelowania. To media modelują sposób zachowania i próbują określić styl życia i wartościowanie człowieka prowadząc niekiedy do uzależnienia od TV, gier komputerowych i Internetu a w nich erotyki i pornografii. Ogromne znaczenie tego widziały przy pojawianiu się uzależnienia od mediów, które są już notowane w Polsce a w niedalekiej przyszłości staną się zapewne problemem społecznym. Potrzebna jest wówczas jakoś pomoc specjalistów polegająca na określeniu stanu osoby uzależnionej i zastosowaniu w jej terapii.

Wymogi czasów są takie i podobnie jak w szkole dzieci uczą się tabliczki mnożenia, pisanie i czytanie tak powinny się uczyć w domu korzystania z mass mediów w powszechnej skali. Chodzi o kształtowanie swoistej kultury odbioru mass mediów zgodnie z dewizą: „wszystko mi wolno, lecz nie wszystko przynosi korzyść”, ponieważ uwiadomienie zagrożenia dzieci, młodzieży ma uchronić je przed czysto zgubnymi wpływami mediów.

Specjalnie podkreślić trzeba, że wychowanie seksualne jest wychowaniem interdyscyplinarnym i całościowym, tzn. że nie da się przedstawić ludzkiej seksualności wyłącznie w wymiarze fizycznym nie uwzględniając wymiaru psychologicznego, religijnego i duchowego. Nie może być ono efektem działania jednego tylko wychowawcy lecz musi być efektem współpracy i oddziaływania wielu osób, środowisk, instytucji wychowawczych i mediów.

Własna koncepcja wychowawcza musi się łączyć z przyjętą wizją człowieka, bo bogactwo jest czysto tylko biednym człowiekiem z kupionymi pieniędzmi, dlatego całościowe działanie edukacji medialnej w szkole i poza nią musi ukazywać bogactwo człowieka wieloaspektowo widząc go jako psychofizyczną jedność duszy i ciała. Dlatego ten przekaz medialny musi być konsekwentnie oparty o tę wizję, bez żadnych przeakcentowań. Zarówno twórca, nadawca jak i odbiorca medialny obciążony jest powinnościami, by stać się człowiekiem - stając się nim, przez doskonalenie się w tworzeniu, wiernym przekazie bądź odbiorze medialnych treści, oddychając dwoma płucami ciała i ducha, wiary i rozumu, piękna i dobra.

Każdy twórca przekazu medialnego, musi pamiętać że przekazywane idee i treści mają szeroki rezonans społeczny, dlatego w poczuciu odpowiedzialności zobowiązany jest, tak tworzyć przekaz by pozwolił działać w sercach autentycznej miłości, nie zniekształcając ani nie zniewalając jej. Tylko w połączeniu z własnym przedstawięciem miłości można w sposób prawdziwy mówić o seksie i prokreacji, bo bez miłości nie ma wychowania, jest tylko tresura.

© Marek Dy